

# Procesowe konsekwencje zmiany przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń przeciwko konsumentom w świetle orzecznictwa

DR JULITA ZAWADZKA

Z dniem 9.7.2018 r. weszła w życie nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń<sup>1</sup>. Jedną z wprowadzonych wówczas zmian było dodanie do art. 117 KC § 2<sup>1</sup>, zgodnie z którym: „Po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi”. Najczęściej zmianę tę wyjaśnia się przez stwierdzenie, że począwszy od 9.7.2018 r. upływ terminu przedawnienia roszczenia przysługującego wobec konsumenta sąd uwzględnia z urzędu, bez potrzeby podnoszenia przez konsumenta zarzutu przedawnienia. W rzeczywistości jednak konsekwencje tej zmiany dla sposobu dochodzenia roszczeń są dużo dalej idące. Po dwóch latach stosowania przez sądy nowej regulacji przedawnienia roszczeń wobec konsumentów można już przedstawić te konsekwencje na konkretnych przykładach z orzecznictwa.

## Wprowadzenie

Zgodnie z nowym art. 117 § 2<sup>1</sup> KC, w przypadku roszczeń przysługujących wobec konsumentów skutek upływu terminu przedawnienia jest taki, że nie można domagać się zaspokojenia tego roszczenia. Nowelizacja pozostaje natomiast bez wpływu na charakter prawny roszczenia po upływie terminu przedawnienia. W dalszym ciągu przedawnienie każdego roszczenia (bez względu na kwalifikację podmiotową dłużnika) prowadzi do tego, że stosunek prawny między wierzycielem a dłużnikiem przekształca się w zobowiązanie naturalne (niezupełne). Dłużnik nadal ma zatem prawny obowiązek spełnienia świadczenia na rzecz wierzyciela i jeśli je spełni, jego świadczenie nie ma charakteru świadczenia nienależnego (art. 411 pkt 3 KC)<sup>2</sup>, lecz **roszczenie traci przymiot zaskarżalności**, co oznacza niemożliwość skorzystania przez wierzyciela z przewidzianych prawem środków przymusowego dochodzenia roszczenia<sup>3</sup>. Nadal nierozstrzygnięty pozostaje spór dotyczący tego, czy roszczenie przedawnione staje się zobowiązaniem niezupełnym już z chwilą upływu terminu przedawnienia, czy dopiero z chwilą podniesienia przez dłużnika w procesie zarzutu przedawnienia, czy też wreszcie z chwilą oddalenia powództwa przez sąd z powodu przedawnienia, co jest równoznaczne ze skutecznym podniesieniem zarzutu przedawnienia<sup>4</sup>. Ustawodawca przesądził jednak, że w przypadku roszczeń przysługujących przeciwko konsumentowi przekształcenie roszczenia

<sup>1</sup> Ustawa z 13.4.2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1104; dalej jako: ZmKCU18.

<sup>2</sup> W uzasadnieniu projektu ZmKCU18 wskazano co prawda, że: „celem tej zmiany jest zaostrzenie reżimu przedawnienia roszczeń przysługujących przedsiębiorcom wobec konsumentów przez związanie z upływem terminu przedawnienia – z mocy samego prawa – skutku w postaci niemożliwości skutecznego zaspokojenia roszczenia” (Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2216 Sejmu VIII kadencji, s. 2, dostępny na: [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl)). Stwierdzenie to jest jednak nieprecyzyjne, żeby nie powiedzieć nieprawdziwe. Upływ terminu przedawnienia roszczenia przeciwko konsumentowi nie wywołuje z mocy prawa skutku w postaci „niemożliwości skutecznego zaspokojenia roszczenia”. Dłużnik-konsument nadal może skutecznie zaspokoić przedawnione roszczenie przysługujące wobec niego wierzycielowi (por. art. 411 pkt 3 KC) – w tym względzie stan prawny nie uległ zmianie w następstwie nowelizacji.

<sup>3</sup> P. Machnikowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, 2019, Legalis, kom. do art. 117, Nb 9.

<sup>4</sup> Szerzej zob. m.in. T. Paldyna, Przedawnienie w polskim prawie cywilnym, Warszawa 2012, s. 32–36; J. Kuźmicka-Sulikowska, Przedmiot przedawnienia, jego terminy i skutki w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z 2015 r. i ustawie z 13.4.2018 r., KPP Nr 3/2018, s. 573–576; W. Kocot, Zmiana regulacji przedawnienia roszczenia w kodeksie cywilnym, PiP Nr 3/2019, s. 132–134 i przywołana w tych opracowaniach literatura.

w *obligatio naturalis* następuje już z chwilą upływu terminu przedawnienia i nie jest zależne od powołania się przez dłużnika na przedawnienie<sup>5</sup>.

W dotychczasowym stanie prawnym niemożliwość skorzystania przez wierzyciela ze środków przymusowego dochodzenia roszczenia polegała na tym, że dłużnik może odmówić spełnienia dochodzonego świadczenia powołując się na przedawnienie (w aktualnym stanie prawnym zasada ta nadal obowiązuje, ale tylko co do roszczeń innych niż przysługujące przedsiębiorcom w stosunku do konsumentów, gdyż w tym zakresie nowelizacja nie wprowadziła zmian). Natomiast począwszy od 9.7.2018 r. roszczenie przysługujące przeciwko konsumentowi jest niezaskarżalne niezależnie od tego, czy konsument powoła się na to przedawnienie w postępowaniu prowadzonym przeciwko niemu.

Przed przejściem do analizy wpływu ZmKCU18 na zasady dochodzenia roszczeń wobec konsumentów, warto przypomnieć wypracowane dotychczas reguły dotyczące podnoszenia zarzutu przedawnienia w postępowaniu cywilnym oraz dowodzenia przedawnienia roszczenia w przypadku przedawnienia uwzględnianego na zarzut.

## Rozkład ciężaru dowodu w przypadku przedawnienia uwzględnianego na zarzut

W świetle dotychczasowego orzecznictwa skuteczność podniesienia zarzutu przedawnienia, w tych przypadkach, w których jest to konieczne do odmowy zaspokojenia roszczenia wierzyciela, nie jest uzależniona od poprawnego wskazania przez dłużnika przepisu prawa materialnego określającego termin przedawnienia roszczenia objętego sporem. Samo **podniesienie zarzutu przedawnienia** jest wystarczające dla konieczności jego rozpoznania przez sąd i nakazuje sądowi rozważenie, jaki jest termin przedawnienia określonego roszczenia<sup>6</sup>. Sąd nie może uwzględnić przedawnienia bez powołania się przez dłużnika na przedawnienie, nawet gdyby z przeprowadzonych w postępowaniu dowodów wynikało, że termin przedawnienia już upłynął; nie jest wystarczające również to, że dowody pozwalające na ustalenie upływu terminu przedawnienia zostały przeprowadzone właśnie na wniosek dłużnika, jeśli nie powołał się on na przedawnienie<sup>7</sup>. Aby podnieść zarzut przedawnienia, nie wystarczy powołanie się przez dłużnika na okoliczności faktyczne, z których wynika upływ terminu przedawnienia – konieczne jest jeszcze wyrażone przez dłużnika w procesie twierdzenie o przedawnieniu dochodzonego przeciwko niemu roszczenia<sup>8</sup>.

W razie niepodniesienia zarzutu przedawnienia w postępowaniu przed sądem I instancji **dopuszczalne jest podniesienie zarzutu przedawnienia w apelacji**. Nie jest to jednak *stricte* zarzut apelacyjny w rozumieniu art. 368 § 1 pkt 2 KPC, w którym zarzuca się sądowi I instancji naruszenie przepisów prawa materialnego o przedawnieniu roszczeń przez zasądzenie roszczenia przedawnionego, ponieważ wobec niepodniesienia zarzutu przedawnienia sąd I instancji nie mógł uwzględnić przedawnienia – naruszyłby przepisy prawa materialnego, gdyby uwzględnił przedawnienie mimo braku zarzutu dłużnika<sup>9</sup>. Zarzut przedawnienia podniesiony w apelacji nie mieści się zatem w kategorii pojęcia zarzutu apelacyjnego<sup>10</sup>. Zarzut przedawnienia może być też podniesiony już po wniesieniu apelacji, w toku postępowania apelacyjnego, aż do chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> Uzasadnienie..., *op. cit.*, s. 3.

<sup>6</sup> Zob. wyrok SN z 22.2.2007 r., IV CSK 1/07, niepubl.; w literaturze pogląd ten podzielili *P. Machnikowski* [w:] Kodeks..., pod red. *E. Gniewka, P. Machnikowskiego, op. cit.*, kom. do art. 117, Nb 15; *P. Mataczyński, M. Saczywko* [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. T. I, pod red. *M. Gutowskiego*, 2018, Legalis, kom. do art. 117, Nb 32.

<sup>7</sup> *P. Machnikowski* [w:] Kodeks..., pod red. *E. Gniewka, P. Machnikowskiego, op. cit.*, kom. do art. 117, Nb 17.

<sup>8</sup> *J. Gwiazdomorski*, Podstawowe problemy przedawnienia, „Nowe Prawo” Nr 1/1955, s. 16; *P. Machnikowski* [w:] Kodeks..., pod red. *E. Gniewka, P. Machnikowskiego, op. cit.*, kom. do art. 117, Nb 15.

<sup>9</sup> Tak też *J. Górowski*, Zarzut przedawnienia w procesie cywilnym [w:] *Ars et usus*. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego, pod red. *T. Ercińskiego, J. Gudowskiego*, Warszawa 2005, s. 133; zob. również *H. Ciepla*, Przedawnienie i zarzut przedawnienia w procesie cywilnym, „Ius Novum” Nr 4/2015, s. 111.

<sup>10</sup> Tak trafnie SN w wyroku z 19.8.2004 r., V CK 38/04, Legalis; *J. Górowski*, Zarzut przedawnienia w procesie cywilnym [w:] *Ars et usus*..., pod red. *T. Ercińskiego, J. Gudowskiego, op. cit.*, s. 133.

<sup>11</sup> Wyrok SN z 19.7.2001 r., II UKN 475/00, OSNP Nr 8/2003, poz. 210; wyrok SN z 19.8.2004 r., V CK 38/04, zob. przyp. 11; wyrok SN z 4.1.2008 r., III CSK 226/07, Legalis; wyrok SN z 3.11.2010 r., V CSK 142/10, Legalis. W literaturze zob. *M. Pyziak-Szafnicka* [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, pod red. *M. Pyziak-Szafnickiej, P. Księżaka*, 2014, Lex/el 2020, teza 22; *B. Kordasiewicz* [w:] System Prawa Prywatnego. T. 2. Prawo cywilne – część ogólna, pod red. *Z. Radwańskiej, A. Olejniczaka*, Warszawa 2019, s. 743–744; *P. Machnikowski* [w:] Kodeks..., pod red. *E. Gniewka, P. Machnikowskiego, op. cit.*, kom. do art. 117, Nb 18. Według SN nie jest dopuszczalne podniesienie zarzutu przedawnienia po uprawomocnieniu

Nie zawsze jednak podniesienie zarzutu przedawnienia dopiero w apelacji albo w toku postępowania apelacyjnego będzie skuteczne i będzie prowadziło do oddalenia dochodzonego roszczenia<sup>12</sup>. Możliwość powołania w apelacji nowych faktów lub dowodów na udowodnienie określonych faktów doznaje bowiem pewnych ograniczeń. Powołując nowe dowody lub fakty należy uprawdopodobnić, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem I instancji nie było możliwe albo potrzeba ich powołania wynikała później (art. 368 § 1<sup>2</sup> KPC). Jeśli z materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed sądem I instancji nie będą wynikały okoliczności pozwalające na ustalenie upływu terminu przedawnienia, ale okoliczności te istniały przed zamknięciem rozprawy przed sądem I instancji i było możliwe ich powołanie oraz zawnioskowanie dowodów na ich poparcie, jak również już w postępowaniu I-instancyjnym istniała potrzeba ich powołania, to sąd apelacyjny będzie mógł pominąć nowe fakty i dowody zgłoszone w apelacji (art. 381 KPC)<sup>13</sup>. Możliwość pominięcia przez sąd nowych faktów i dowodów zgłoszonych już po wniesieniu apelacji, w postępowaniu apelacyjnym, nie dotyczy faktów (ani dowodów na ich poparcie), które dopiero w toku postępowania apelacyjnego stały się znane stronie albo których powołanie stało się możliwe dopiero po wniesieniu apelacji lub potrzeba powołania się na nie wynikała po wniesieniu apelacji.

**W przypadku podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia na sądzie spoczywa obowiązek rozpatrzenia tego zarzutu.** Natomiast ciężar udowodnienia okoliczności, od których zależy upływ terminu przedawnienia, spoczywa na tym, kto się na ten zarzut powołuje (art. 6 KC). To **na dłużniku spoczywa procesowy obowiązek powołania dowodów celem udowodnienia tych okoliczności** (art. 3 i 232 KPC)<sup>14</sup>. Spoczywający na sądzie obowiązek rozpatrzenia zarzutu przedawnienia nie oznacza zatem przerzucenia na sąd obowiązku poszukiwania czy też dopuszczenia z urzędu dowodów na okoliczność upływu terminu przedawnienia i jest to kwestia niebudząca wątpliwości. To dłużnik powinien zatem udowodnić, że upłynął termin przedawnienia. Z reguły będzie się to sprowadzało do udowodnienia momentu, od którego termin ten zaczął biec, ponieważ sam upływ czasu nie wymaga dowodu. Ewentualnie, dłużnik może także udowadniać okoliczności świadczące o tym, że dochodzone przeciwko niemu roszczenie jest związane z prowadzoną przez wierzyciela działalnością gospodarczą, dzięki czemu należało będzie stosować krótszy, 3-letni termin przedawnienia (art. 118 zd. 1 KC), względnie, że zachodzą okoliczności wskazujące na konieczność stosowania do dochodzonego roszczenia przepisów szczególnych przewidujących krótszy termin przedawnienia (np. art. 554 KC). Jeśli natomiast wierzyciel powołuje się na przerwanie, zawieszenie lub wstrzymanie zakończenia przedawnienia (art. 121–123 KC), to na nim spoczywa ciężar udowodnienia tych okoliczności.

Powyższe zasady można uznać za utrwalone w praktyce stosowania przepisów o przedawnieniu w postępowaniu cywilnym. Nowa regulacja przedawnienia roszczeń przeciwko konsumentom pociąga za sobą zmiany w rozkładzie ciężaru dowodu co do okoliczności potrzebnych do ustalenia upływu terminu przedawnienia.

---

się wyroku wstępnego (wyrok SN z 30.3.2011 r., III CSK 165/10, Legalis; zob. jednak krytyczne uwagi *T. Pałdyny*, *op. cit.*, s. 236, przyp. 5 oraz *M. Pyziak-Szafnickiej* [w:] *Kodeks...*, pod red. *M. Pyziak-Szafnickiej, P. Księżaka*, *op. cit.*, teza 22).

<sup>12</sup> Wyrok SN z 3.11.2010 r., V CSK 142/10, zob. przyp. 12; w literaturze zob. *P. Machnikowski* [w:] *Kodeks...*, pod red. *E. Gniewka, P. Machnikowskiego*, *op. cit.*, kom. do art. 117, Nb 18.

<sup>13</sup> Zob. wyrok SN z 3.11.2010 r., V CSK 142/10, zob. przyp. 12; postanowienie SN z 19.4.2012 r., II PK 5/12, Legalis; *S. Rudnicki*, Nowy środek odwoławczy: apelacja, PS Nr 6/1993, s. 47; *H. Ciepla*, *op. cit.*, s. 111; *T. Pałdyna*, *op. cit.*, s. 235. Należy odnotować stanowisko *J. Górskiego*, Zarzut przedawnienia w procesie cywilnym [w:] *Ars et usus...*, pod red. *T. Ercińskiego, J. Gudowskiego*, *op. cit.*, s. 134 i n., którego zdaniem fakty uzasadniające zarzut przedawnienia nie są objęte zakresem art. 381 KPC. Również SN w wyroku z 19.8.2004 r., V CK 38/04, zob. przyp. 11, przyjął, że: „wynikające z unormowania zawartego w art. 117 § 2 KC prawo kształtujące dłużnika” nie podlega pod hipotezę art. 381 i art. 368 § 1 pkt 4 KPC (obecnie: art. 368 § 1<sup>2</sup> KPC), wyjaśniając to następująco: „Dopóki pozwany tego zarzutu nie podniesie wszystkie okoliczności faktyczne, na których mógłby być on oparty są dla rozstrzygnięcia sprawy obojętne, a tym samym nie powinny być przedmiotem dowodzenia (art. 227 KPC). (...) Sąd II instancji nie powinien pominąć faktów, które w czasie postępowania przed sądem I instancji jeszcze nie istniały, albo wprawdzie istniały, ale stronie nie były znane, albo choć wtedy istniały i stronie były znane, to zachodziły przyczyny niemożności ich podniesienia lub wykazania, albo potrzeba powołania się na nie powstała później. (...) Możliwość powołania bowiem faktów w rozumieniu omawianych przepisów, to możliwość ich skuteczniego przytoczenia, a taka nie wystąpiła, skoro w takiej sytuacji w tym stadium procesu były to okoliczności nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i w związku z tym nie stanowiące przedmiotu dowodu (art. 227 KPC). W każdym razie niewątpliwie potrzeba powołania tych okoliczności w takim wypadku powstaje dopiero po podniesieniu zarzutu przedawnienia w toku postępowania apelacyjnego”. Przeciwno temu pogładowi podniesiono, że teza o wyłączeniu z zakresu art. 381 KPC faktów uzasadniających przedawnienie nie znajduje uzasadnienia (tak *A. Niedużak* w głosie krytycznej do cytowanego wyroku, PS Nr 10/2005, s. 130 i n. oraz *P. Machnikowski* [w:] *Kodeks...*, pod red. *E. Gniewka, P. Machnikowskiego*, *op. cit.*, kom. do art. 117, Nb 18).

<sup>14</sup> *J. Gwiazdomorski*, *op. cit.*, s. 16 i n.; *A. Niedużak*, *op. cit.*, s. 132 i n.; *T. Pałdyna*, *op. cit.*, s. 240.

## Ciężar dowodu w przypadku przedawnienia roszczeń przeciwko konsumentom

### 1. W poszukiwaniu normatywnego znaczenia art. 117 § 21 KC

W stanie prawnym obowiązującym od 9.7.2018 r. przedawnienie roszczenia dochodzonego przeciwko konsumentowi nie wymaga podniesienia przez konsumenta zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2<sup>1</sup> KC). Z uzasadnienia projektu ZmKCU18 wynika, że celem projektodawcy było „uniezależnienie przekształcenia roszczenia w zobowiązanie naturalne od podniesienia zarzutu peremptoryjnego”<sup>15</sup>. W doktrynie zmianę regulacji przedawnienia roszczeń wobec konsumentów wyjaśnia się najczęściej stwierdzeniem, że art. 117 § 2<sup>1</sup> KC oznacza powinność uwzględnienia upływu terminu przedawnienia z urzędu przez sąd, przed którym roszczenie jest dochodzone<sup>16</sup>. Podniesiono nawet, że użyte w tym przepisie sformułowanie o niemożności domagania się zaspokojenia roszczenia po upływie terminu przedawnienia jest lapsusem językowym, a „zakres regulacji ustawowej nie wykracza poza przywrócenie odnośnie do roszczeń przeciwko konsumentowi, znanej pierwotnej wersji KC zasady uwzględniania upływu przedawnienia z urzędu”<sup>17</sup>. Także w orzecznictwie sądów powszechnych przepis ten z reguły jest interpretowany jako nakładający na sąd obowiązek wzięcia pod uwagę przedawnienia z urzędu, chociaż niekiedy sądy rozumieją przez to **obowiązek uwzględnienia z urzędu upływu terminu przedawnienia** bez oczekiwania na twierdzenie dłużnika o przedawnieniu roszczenia<sup>18</sup>, a niekiedy – **obowiązek zbadania przez sąd z urzędu, czy dochodzone roszczenie nie jest przedawnione**<sup>19</sup>. Między tymi dwoma sposobami interpretacji art. 117 § 2<sup>1</sup> KC można dostrzec istotną różnicę odnoszącą się do sposobu procedowania przez sąd przy badaniu przesłanki zaskarżalności roszczenia dochodzonego przez powoda, a tym samym – zasad dowodzenia tej zaskarżalności. Czym innym jest bowiem uwzględnienie przez sąd z urzędu upływu terminu przedawnienia, bez zarzutu dłużnika, a czym innym – badanie przez sąd z urzędu czy roszczenie jest przedawnione.

W uzasadnieniu projektu ZmKCU18 projektodawca zaznaczył wprost, że: „stosowanie przez sąd omawianej normy prawa materialnego (zawartej w projektowanym art. 117 § 2<sup>1</sup> KC) nie może być utożsamiane z prowadzeniem przez sąd »z urzędu« postępowania dowodowego w procesie cywilnym (mającym, co do zasady, charakter kontrydiktoryjny i opartym na równości stron)”<sup>20</sup>. Ze wszech miar uprawniony jest więc wniosek, że **art. 117 § 2<sup>1</sup> KC nie nakłada na sąd obowiązku prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia, czy dochodzone roszczenie nie jest przedawnione**<sup>21</sup>. Trafnie podkreślono w doktrynie, że zmiana przepisów o przedawnieniu roszczeń przeciwko konsumentom pozostaje bez wpływu na obowiązywanie rządzącej procesem cywilnym zasady kontrydiktoryjności i nie stanowi odstępstwa od niej<sup>22</sup>.

<sup>15</sup> Uzasadnienie..., *op. cit.*, s. 3, zob. też s. 4.

<sup>16</sup> Zob. m.in. P. Machnikowski, Nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń, PS Nr 9/2018, s. 11; *tenże* [w:] Kodeks..., pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, *op. cit.*, kom. do art. 117, Nb 28; J. Pisuliński, Mała reforma przepisów o przedawnieniu [w:] *Ius est ars boni et aequi*: księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Frąckowiakowi, pod red. A. Dańko-Roesler, M. Leśniaka, M. Skory, B. Sołtysa, Warszawa 2018, s. 907; M. Krajewski, Zmiany regulacji przedawnienia roszczeń, PPH Nr 12/2018, s. 13; W. Kocot, *op. cit.*, s. 134–135, przyp. 40.

<sup>17</sup> B. Kordasiewicz [w:] System... T. 2, pod red. Z. Radwańskiego, A. Olejniczaka, *op. cit.*, s. 718. Autor stoi na stanowisku, że niepoprawne jest sformułowanie o „niemożności zaspokojenia roszczenia” oraz że właściwy byłby zwrot o „niemożności dochodzenia roszczenia”, czego dowodzi np. okoliczność, iż przedawnione roszczenie przysługujące przeciwko konsumentowi nadal może podlegać umorzeniu w wyniku potrącenia, co prowadzi do zaspokojenia roszczenia, niezależnie od woli dłużnika, zatem nadal możliwe jest domaganie się zaspokojenia roszczenia (podobnie M. Krajewski, *op. cit.*, s. 13, przyp. 8).

<sup>18</sup> Zob. np. wyrok SR Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z 27.6.2019 r., III C 1459/18, Legalis; wyrok SO w Warszawie z 25.9.2019 r., V Ca 1408/19, Legalis; wyrok SR dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z 8.1.2020 r., II C 1111/19, Legalis.

<sup>19</sup> Zob. np. wyroki SO w Łodzi: z 22.1.2019 r., III Ca 45/19; z 5.2.2019 r., II C 997/18; z 31.5.2019 r., III Ca 686/19; z 13.6.2019 r., III Ca 386/19; wyrok SR w Człuchowie z 8.5.2019 r., I C 138/19; wyroki SR w Zgierzu: z 27.5.2019 r., I C 2772/18 oraz z 7.8.2019 r., I C 281/19; wyrok SR w Kętrzynie z 28.5.2019 r., I C 747/18; wyrok SR w Rybniku z 8.8.2019 r., I C 477/19; wyrok SR w Nowym Sączu z 10.9.2019 r., I C 656/19; wszystkie dostępne w systemie Legalis.

<sup>20</sup> Uzasadnienie..., *op. cit.*, s. 4.

<sup>21</sup> M. Krajewski, *op. cit.*, s. 15.

<sup>22</sup> P. Machnikowski, Nowelizacja..., *op. cit.*, s. 11–12; *tenże* [w:] Kodeks..., pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, *op. cit.*, kom. do art. 117, Nb 29; M. Frasa, M. Haldas, P. Zakrzewski, Komentarz do art. 117 KC [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do art. 117–125, pod red. M. Frasa, M. Haldas, 2019, Lex/el 2020, teza 67.

W doktrynie przyjęto ponadto, że wywodzony z art. 117 § 2<sup>1</sup> KC obowiązek uwzględnienia z urzędu upływu terminu przedawnienia odnosi się do sfery twierdzeń procesowych, a nie ustaleń faktycznych, zatem konsument został zwolniony z powinności zgłoszenia w procesie twierdzenia o upływie terminu przedawnienia, ale nie jest zwolniony z ciężaru dowodu, zarówno w materialnoprawnym (art. 6 KC), jak i procesowym (art. 3 i 232 KPC) ujęciu<sup>23</sup>. Sąd ma więc obowiązek uwzględnić upływ terminu przedawnienia bez zarzutu dłużnika tylko wówczas, gdy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego może ustalić fakt upływu tego terminu<sup>24</sup>, a jeśli nie będzie możliwe ustalenie takiej okoliczności, to upływ terminu przedawnienia nie będzie mógł być uwzględniony, nawet jeżeli faktycznie nastąpił<sup>25</sup>.

## 2. Stosowanie art. 117 § 21 KC w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych

Praktyka stosowania przez sądy powszechne nowych przepisów o przedawnieniu roszczeń przeciwko konsumentom pokazuje jednak, że kwestia rozkładu ciężaru dowodu w sprawie w zakresie okoliczności dotyczących przedawnienia jest znacznie bardziej złożona. Jak to zostanie pokazane niżej na konkretnych przykładach, z art. 117 § 2<sup>1</sup> KC jest w istocie wywodzona norma prawna, zgodnie z którą na wierzycielu dochodzącym swojego roszczenia przed sądem spoczywa ciężar udowodnienia, że roszczenie przeciwko konsumentowi jest zaskarżalne, czyli że może być dochodzone w postępowaniu przed sądem. Sądy nie przyjmują zatem, że to dłużnik ma udowodnić okoliczności pozwalające ustalić fakt upływu tego terminu, lecz to **wierzyciel ma udowodnić, iż roszczenie jest nieprzedawnione, a tym samym zaskarżalne**; jeśli wierzyciel nie podoła temu ciężarowi – sąd powództwo oddali.

Aby zobrazować taki właśnie sposób interpretacji art. 117 § 2<sup>1</sup> KC przyjmowany przez sądy powszechne, warto sięgnąć do orzeczeń zapadłych w kilku konkretnych procesach wszczętych przez wierzycieli przeciwko konsumentom. Pozwoli to lepiej zidentyfikować trudności dowodowe, które pojawiają się w tego typu procesach, oraz przedstawić sposób stosowania przez sądy normy z art. 117 § 2<sup>1</sup> KC do rozstrzygnięcia tych trudności.

Pierwszą ze spraw, które posłużą do analizy, rozpoznawał **SR w Człuchowie**<sup>26</sup>. Była to typowa sprawa o zapłatę przeciwko konsumentowi, jakich sądy rozpoznają codziennie tysiące. Pozwany (konsument) zawarł z dostawcą usług telekomunikacyjnych umowę o dostarczanie usług telewizji satelitarnej. Umowa została zawarta 10.12.2011 r. na okres 36 miesięcy, czyli do 10.12.2014 r. Na podstawie tej umowy konsument dostał do użytkowania dekodery, który miał obowiązek zwrócić dostawcy usług w ciągu 30 dni od wygaśnięcia umowy z jakiegokolwiek przyczyny. W razie niezwrócenia dekodera w tym terminie konsument miał zapłacić karę umowną. I tak się stało, tj. konsument nie zwrócił dekodera w terminie, pomimo że umowa została „rozwiązana”<sup>27</sup>, dlatego dostawca usług wystawił notę obciążeniową opiewającą na kwotę kary umownej. Nota została wystawiona 16.5.2016 r., a wskazany w niej termin płatności kary umownej upływał 30.5.2016 r. Konsument nie zapłacił kary. W dniu 14.7.2016 r. dostawca usług przelał wierzytelność o zapłatę tej kary na spółkę będącą następnie powodem w sprawie (skupującą takie wierzytelności). Cesjonariusz zawiadomił konsumenta o przelewie po upływie ponad roku od jego dokonania. Po upływie kolejnego roku (24.8.2018 r.) cesjonariusz wystąpił przeciwko konsumentowi z powództwem<sup>28</sup>, domagając się zapłaty owej kary umownej i skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie. W pozwie powód wskazał, że roszczenie stało się wymagalne w dniu upływu terminu wskazanego w nocie obciążeniowej, tj. 30.5.2016 r. W postępowaniu przed sądem konsument pozostał bierny: nie zajął żadnego stanowiska, nie zło-

<sup>23</sup> P. Machnikowski, Nowelizacja..., *op. cit.*, s. 12; tak też M. Frasa, M. Habdas, P. Zakrzewski, Komentarz do art. 117 KC [w:] Kodeks..., pod red. M. Frasa, M. Habdas, *op. cit.*, teza 67.

<sup>24</sup> P. Machnikowski, Nowelizacja..., *op. cit.*, s. 12; tak też M. Frasa, M. Habdas, P. Zakrzewski, Komentarz do art. 117 KC [w:] Kodeks..., pod red. M. Frasa, M. Habdas, *op. cit.*, teza 67.

<sup>25</sup> M. Krajewski, *op. cit.*, s. 15.

<sup>26</sup> Wyrok z 31.12.2018 r., I C 746/18, Legalis.

<sup>27</sup> Tak napisał powód w pozwie, jednak wydaje się, że chodziło o wypowiedzenie umowy przez jedną ze stron, najprawdopodobniej przez samego powoda.

<sup>28</sup> Powództwo zostało wniesione w elektronicznym postępowaniu upominawczym, tj. postępowaniu odrębnym uregulowanym w art. 505<sup>28</sup>–505<sup>39</sup> KPC. Na mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 29.11.2012 r. w sprawie przekazania rozpoznawania spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym (Dz.U. poz. 1348), rozpoznawanie spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym z właściwości wszystkich sądów rejonowych zostało przekazane Sądowi Rejonowemu Lublin-Zachód w Lublinie. W przywołanej tutaj sprawie SR Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym (por. art. 505<sup>29a</sup> KPC) i przekazał sprawę do rozpoznania do SR w Człuchowie (por. art. 505<sup>33</sup> § 1 KPC w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1469).

zył odpowiedzi na pozew, nie stawił się też na rozprawę. Sąd wydał więc wyrok zaoczny, w którym powództwo oddalił w całości.

Sąd stwierdził, że na podstawie materiału dowodowego przedstawionego przez powoda wraz z pozwem nie może ustalić, kiedy stała się wymagalna wierzytelność o zwrot dekodera. Zwrot miał bowiem nastąpić w ciągu 30 dni po wygaśnięciu umowy, ale sąd nie dysponował żadnymi dowodami pozwalającymi ustalić, kiedy i jak doszło do rozwiązania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a więc od kiedy należy liczyć 30 dni, po których upływie powstało roszczenie o zapłatę kary umownej. Sąd stwierdził, że bez ustalenia daty wymagalności roszczenia o zwrot dekodera nie można ustalić daty powstania i wymagalności roszczenia o zapłatę kary umownej<sup>29</sup>.

Sąd wyjaśnił, że w jego ocenie z art. 117 § 2<sup>1</sup> KC wynika, iż: „jeśli roszczenie dotyczy stosunku między przedsiębiorcą jako wierzycielem i konsumentem jako dłużnikiem, to sąd ma obowiązek – bez zarzutu, czyli wniosku konsumenta – zbadać, czy dług jest przedawniony i jeśli doszło do przedawnienia – powództwo co do zasady oddalić”<sup>30</sup>. Sąd przyjął, że termin przedawnienia wynosił 3 lata, ale nie mógł ustalić początkowej daty, od której ten termin należy liczyć (art. 120 § 1 KC) i tym samym nie mógł ustalić, czy roszczenie nie było przedawnione w dniu wniesienia pozwu, tj. 24.8.2018 r.<sup>31</sup>. Sąd trafnie nie zgodził się z powodem, jakoby roszczenie stało się wymagalne dopiero w dniu upływu terminu wskazanego przez powoda w nocie obciążeniowej, tj. 30.5.2016 r.<sup>32</sup>. Skoro nie wiadomo kiedy umowa wygasła, to zdaniem sądu nie jest znany termin wymagalności roszczenia o zwrot dekodera, a tym samym – i roszczenia o zapłatę kary umownej. Konkludując, Sąd stwierdził, że: „**skoro nowelizacją wprowadzony został zakaz domagania się od konsumenta zaspokojenia przedawnionego roszczenia, to aktualnie w procesie rolą powoda jest wykazanie, iż może wobec pozwanego domagać się dochodzonego roszczenia również z tego powodu, że nie jest ono przedawnione**” (podkr. J.Z.).

Jak zatem widać, w świetle interpretacji art. 117 § 2<sup>1</sup> KC przyjętej przez sąd w powyższej sprawie, zmiany wprowadzone nowelizacją przepisów o przedawnieniu roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom nie sprowadzały się tylko do nakazu „uwzględnienia przedawnienia bez konieczności podnoszenia zarzutu” w razie dochodzenia roszczenia przeciwko konsumentowi. Skutek tej nowelizacji jest znacznie dalej idący i nie ogranicza się do tego, że sąd z urzędu uwzględni upływ terminu przedawnienia. Z art. 117 § 2<sup>1</sup> KC wynika, że powód ma obowiązek **udowodnić zaskarżalność dochodzonego roszczenia**. Jeśli tego nie zrobi, a więc nie zaoferuje materiału procesowego pozwalającego sądowi obliczyć przedawnienie i ustalić, że termin przedawnienia nie upłynął, to powód proces przegra – powództwo zostanie oddalone. Przyczyną oddalenia powództwa **nie będzie jednak przedawnienie roszczenia** (gdyż, jak widać w powyższej sprawie, Sąd nie przyjął, że roszczenie jest przedawnione, ponieważ nie mógł tego ustalić), a tylko **brak udowodnienia przez wierzyciela zaskarżalności roszczenia**<sup>33</sup>.

Warto też dodać, że w wyroku oddalającym powyższe powództwo sąd wspominał, iż istnieje prawna możliwość nieuwzględnienia upływu przedawnienia w przypadkach określonych w art. 117<sup>1</sup> KC, ale zaznaczył, że podlegałoby to badaniu, „gdyby przyjął przedawnienie roszczenia objętego powództwem”. Można to uznać za wyraz pewnej konsekwencji w stanowisku sądu, ponieważ skoro sąd nie przyjął, że roszczenie jest przedawnione (a tylko, że powód nie udowodnił, iż nadal może tego roszczenia dochodzić od konsumenta), to brak było podstaw do badania, czy w sprawie zachodzą podstawy do nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia.

<sup>29</sup> Ze stanu faktycznego wynika, że dekodery w ogóle nie zostały zwrócone dostawcy usług mimo upływu 4 lat od najpóźniejszego dnia, z którym umowa wygasła (tj. od 10.12.2014 r.), zatem wobec biernej postawy pozwanego konsumenta dopuszczalne było przyjęcie przez sąd, że roszczenie z tytułu kary umownej powstało. Problemy dowodowe nie dotyczyły więc samego powstania roszczenia, lecz jego wymagalności i zaskarżalności.

<sup>30</sup> Sąd powołał się też na przepis intertemporalny (art. 5 ust. 4 ZmKCU18), zgodnie z którym roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie ZmKCU18 nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w nowym art. 117 § 2<sup>1</sup> KC.

<sup>31</sup> Aby roszczenie było w tym dniu przedawnione, musiałoby stać się wymagalne przed 9.7.2015 r. (tj. 3 lata przed wejściem w życie ZmKCU18).

<sup>32</sup> Por. art. 120 § 1 zd. 2 KC.

<sup>33</sup> Jak się wydaje, w powyższej sprawie Sąd mógł przyjąć, iż roszczenie jest przedawnione, ponieważ skoro umowa została zawarta na czas oznaczony (36 miesięcy), to wygasła najpóźniej 10.12.2014 r. i najpóźniej od tego dnia konsument miał 30 dni na zwrot dekodera, co wypadłoby 9.1.2015 r. Roszczenie o zapłatę kary umownej stałoby się więc wymagalne najwcześniej 10.1.2015 r., co oznacza, że przedawniłoby się z upływem 10.1.2018 r. Jeśli umowa została rozwiązana wcześniej, przed upływem okresu, na który została zawarta, to daty te (w tym końcowa data upływu terminu przedawnienia) mogły być co najwyżej wcześniejsze, ale nie późniejsze, więc roszczenie było tak czy inaczej przedawnione w dniu 24.8.2018 r., gdy wniesiono pozew.

Zbliżona sytuacja zaistniała w **innej sprawie rozpoznawanej przez ten sam SR w Człuchowie**<sup>34</sup>. Również ta sprawa dotyczyła umowy o dostarczanie usług telewizji satelitarnej, na której podstawie konsument otrzymał do używania dekodery. Tutaj jednak konsument został obciążony karą umowną nie tylko za brak terminowego zwrotu dekodera, ale i za przedwczesne rozwiązanie umowy; konsument zalegał także z opłatami abonamentowymi. Wierzytelności te zostały przelane przez pierwotnego wierzyciela na fundusz sekurytyzacyjny. Sąd, w świetle przedłożonych mu umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych wraz z aneksami, nie potrafił ustalić dat wymagalności roszczeń przeciwko konsumentowi, a fundusz będący powodem nie udowodnił, kiedy umowa o świadczenie usług została rozwiązana wskutek wypowiedzenia: „Powyższa okoliczność, w ocenie Sądu, ma istotne znaczenie dla ustalenia dat wymagalności roszczenia objętego pozwem, tym bardziej, że powód nie wykazał w toku niniejszego procesu kiedy i czy faktycznie nastąpiło wypowiedzenie przedmiotowej umowy, mimo że z treści umowy abonenckiej (...) wynika, iż oświadczenie o wypowiedzeniu umowy powinno zostać złożone w formie pisemnej (pkt 12), natomiast z (...) aneksu do umowy (...), iż abonent i Cyfrowy P. są uprawnieni do rozwiązania umowy za pisemnym wypowiedzeniem, z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia, ze skutkiem na koniec okresu rozliczeniowego, następującego po okresie rozliczeniowym, w którym drugiej stronie doręczono oświadczenie o wypowiedzeniu umowy. W konsekwencji Sąd nie miał możliwości zweryfikowania od kiedy dochodzone pozwem roszczenie jest wymagalne. Informacja ta miała natomiast istotne znaczenie z uwagi na treść art. 117 § 2<sup>1</sup> KC”.

Również w powyższej sprawie powództwo nie zostało zatem oddalone z powodu przedawnienia roszczenia, lecz z powodu **nieudowodnienia przez wierzyciela zaskarżalności roszczenia przeciwko konsumentowi**.

Kolejna sprawa, na którą warto zwrócić uwagę analizując procesowe konsekwencje normy z art. 117 § 2<sup>1</sup> KC, była rozpoznawana przez **SR w Zgierzu**<sup>35</sup>. Dotyczyła ona pożyczki, którą konsument zawarł ze spółką (niebędącą bankiem) zajmującą się m.in. udzielaniem pożyczek. Umowę zawarto 2.8.2014 r., a pożyczka została udzielona na 60 tygodni. Konsument spłacił w terminie tylko część pożyczki. Umową z 30.1.2018 r. pożyczkodawca scedował na fundusz sekurytyzacyjny wierzytelność o zwrot pozostałej części pożyczki i ów fundusz był później powodem w procesie o zapłatę przeciwko pożyczkobiorcy-konsumentowi. Fundusz 21.3.2018 r. zawarł z konsumentem porządkową umowę, w której konsument uznał roszczenie co do zasady i co do wysokości. Strony ustaliły w ugodzie, że konsument będzie spłacał pożyczkę w 51. ratach do 16.5.2022 r. Konsument wpłacił na podstawie ugody jedną ratę. Wobec zaległości w zapłacie czterech kolejnych rat, fundusz wypowiedział umowę ugody pismem z 2.8.2018 r., a następnie 13.12.2018 r. wniósł pozew<sup>36</sup>. Na rozprawie konsument przyznał, że podpisał umowę oraz że nie wykonał jej z braku środków. Sąd dysponował umową kredytu, umową, dowodem wpłaty owej jednej raty, oświadczeniem o wypowiedzeniu ugody i umową cesji.

Sąd oddalił powództwo w całości stwierdzając, że w części roszczenie powoda było przedawnione, ale na podstawie materiału procesowego zaoferowanego przez powoda sąd **nie miał możliwości ustalenia, w jakiej części roszczenie jest przedawnione, dlatego oddalił powództwo w całości**. Wobec nowego brzmienia przepisów o przedawnieniu roszczeń wobec konsumentów sąd stwierdził, że: „był zobligowany, pomimo braku zarzutu przedawnienia, zbadać z urzędu, czy roszczenie objęte powództwem w niniejszej sprawie jest przedawnione, czy też nie”. Sąd przyjął, że dochodzone w sprawie roszczenie przedawniało się po upływie ogólnego 3-letniego terminu dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Skoro pożyczkę udzielono na 60 tygodni od 2.8.2014 r., to wierzytelność o zwrot całej kwoty pożyczki stała się wymagalna najpóźniej 2.11.2015 r. Uznanie długu w ugodzie przerwało bieg przedawnienia, ale sąd zauważył, że w dacie uznania (21.3.2018 r.) roszczenie powoda już było częściowo (co do niektórych rat) przedawnione. Uznanie powództwa po upływie terminu przedawnienia nie skutkuje zaś przerwaniem biegu przedawnienia<sup>37</sup>. Roszczenie powoda było zatem przedawnione co do rat pożyczki płatnych za okres od 2.11.2015 r. do zawarcia ugody, kiedy to nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia.

W powyższej sprawie sąd nie mógł zatem ustalić, w jakiej części roszczenie jest przedawnione, a w jakiej nie. Sąd miał pewność, że w części roszczenie jest nieprzedawnione, ponieważ wynikało to z zestawienia dat. W dniu zawarcia ugody przerywającej bieg przedawnienia (21.3.2018 r.) nieprzedawnione były raty wymagalne w okresie po 21.3.2015 r. Raty wymagalne wcześniej niż 3 lata przed zawarciem ugody były już wówczas przedawnione. Jak się wydaje, sąd nie dysponował harmonogramem spłat pierwotnych rat pożyczki i nie mógł ustalić wysokości

<sup>34</sup> Wyrok SR w Człuchowie z 8.5.2019 r., I C 154/19, Legalis.

<sup>35</sup> Wyrok z 7.8.2019 r., I C 281/19, zob. przyp. 20.

<sup>36</sup> Pozew został wniesiony w elektronicznym postępowaniu upominawczym, ale SR Lublin-Zachód w Lublinie przekazał sprawę do SR w Zgierzu wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty.

<sup>37</sup> Sąd przeanalizował możliwość zakwalifikowania takiego uznania co do przedawnionej części wierzytelności jako zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, ale odrzucił taką interpretację ugody.

każdej z rat, które konsument miał spłacać w ramach umowy pożyczki, powód nie wskazał też, które wpłaty konsumenta zostały zaliczone, na poczet których rat pożyczki. Zdaniem sądu, powód powinien był wykazać, jak kształtowało się zadłużenie pożyczkobiorcy także przed zawarciem ugody.

Ponownie zatem sąd nie oddalił powództwa z powodu przedawnienia roszczenia dochodzonego przeciwko konsumentowi, ale z powodu nieudowodnienia przez powoda, że roszczenie przeciwko konsumentowi jest jeszcze zaskarżalne (mimo pewności sądu, że w części ono jest zaskarżalne – sąd nie wiedział jednak w jakiej części)<sup>38</sup>.

W kolejnej sprawie, o której warto wspomnieć, orzekł **SR w Chełmnie**<sup>39</sup>. Dotyczyła ona roszczeń z umowy zawartej 25.10.2007 r. przez konsumenta z bankiem, a mającej za przedmiot przyznanie konsumentowi limitu kredytowego i wydanie karty kredytowej. Na podstawie tej umowy konsumentowi zostały udostępnione środki pieniężne. W razie nieuregulowania w pełni dwóch wymagalnych minimalnych spłat limitu kredytowego bank miał prawo pisemnego wypowiedzenia całości lub części umowy w terminie 30 dni i postawienia całego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności. Wypowiedzenie miało być poprzedzone pisemnym wezwaniem do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni. Konsument nie wywiązał się ze zobowiązania do spłaty zadłużenia na karcie, więc bank wypowiedział umowę, wskutek czego całość zadłużenia stała się wymagalna. Bank przełał tę wierzytelność na inny podmiot, który przełał ją dalej na fundusz sekurytyzacyjny będący powodem w późniejszym procesie. Pozew został wniesiony 27.12.2017 r.<sup>40</sup>. Powód wskazał w pozwie 2.6.2015 r. jako datę wymagalności roszczenia. Gdy sprawa trafiła do SR w Chełmnie, obowiązywały już znowelizowane przepisy o przedawnieniu roszczeń przeciwko konsumentom. Konsument nie złożył odpowiedzi na pozew, nie stawił się na rozprawę, nie zajął żadnego stanowiska. Sąd musiał zatem wydać wyrok zaoczny. Uprzednio jednak zarządzeniem z 8.10.2018 r. przewodniczący wezwał powoda do:

- 1) uzasadnienia pozwu co do wskazanej w nim daty wymagalności roszczenia, tj. 2.6.2015 r. i wykazania daty wymagalności stosownymi dokumentami oraz
- 2) wykazania, że zaistniały okoliczności skutkujące zawieszeniem bądź przerwaniem biegu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, w wyniku których w dacie wniesienia pozwu roszczenie nie uległo przedawnieniu, w terminie tygodniowym pod rygorem uznania, że dochodzone roszczenie jest przedawnione i orzeczenia w oparciu o przedłożone przez powoda dokumenty.

W odpowiedzi na wezwanie powód wniósł o nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia na podstawie art. 117<sup>1</sup> § 1 KC powołując się na to, że w sprawie zachodziła wyjątkowa okoliczność, o której mowa w tym przepisie, a polegająca na wniesieniu pozwu w czasie, gdy nie obowiązywał jeszcze przepis art. 117 § 2<sup>1</sup> KC.

Sąd oddalił jednak powództwo w całości. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że rozpoznając sprawę w warunkach zaoczności ma obowiązek rozważyć, czy w świetle przepisów prawa materialnego twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądania (art. 339 § 1 KPC). Sąd uznał, że twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych budziły uzasadnione wątpliwości w zakresie podanej przez powoda daty wymagalności dochodzonego roszczenia, a tym samym również w zakresie braku przedawnienia roszczenia. Powód nie wykazał, kiedy pozwany zaprzestał spłacania należności w stosunku do banku, a tym samym – w jakim zakresie dłużnik wykonał swoje zobowiązanie, a w jakim go nie wykonał. W oparciu o przedłożone przez powoda dokumenty nie było możliwe ustalenie daty wymagalności roszczenia przysługującego bankowi przeciwko konsumentowi. Powód nie przedłożył dokumentów wskazujących, że roszczenie to w ogóle stało się wymagalne, czyli że bank wypowiedział umowę z konsumentem (w pozwie została podana data wypowiedzenia umowy, lecz oświadczenie o wypowiedzeniu nie zostało przedłożone). Wszystkie te okoliczności powodowały w ocenie sądu, że roszczenie powoda było w zasadzie niemożliwe do zweryfikowania, tak co do należności głównej, jak i co do należności ubocznych. To z kolei skutkowało niemożnością ustalenia, czy kwota dochodzona pozwem odpowiadała rzeczywistemu zadłużeniu, czy roszczenie było wymagalne i nieprzedawnione. Wynikająca z pozwu data zawarcia umowy (2007 r.) wskazywała, że roszczenie może być przedawnione, a powód nie wykazał, aby w ogóle było wymagalne i w jakiej dacie.

Zdaniem sądu w sprawie nie zachodziła też żadna wyjątkowa okoliczność, która pozwalałaby nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia (art. 117 § 2<sup>1</sup> KC). Sąd przyjął, że: „powód jest dużym podmiotem, który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się obrotem wierzytelnościami. Dysponuje profesjonalną obsługą prawną, a od chwili wejścia w życie przepisu art. 117 § 2<sup>1</sup> KC, do dnia rozpoczęcia rozprawy, minęło ponad pół roku. To na powodzie ciążył obowiązek wykazania okoliczności, uzasadniających zastosowanie przez sąd przepisu art. 117<sup>1</sup> § 1 KC, a sąd nie miał obowiązku wzywać go z urzędu do wykazania tych okoliczności mając

<sup>38</sup> W tej sprawie sąd przyjął ponadto, że powód nie udowodnił legitymacji procesowej czynnej.

<sup>39</sup> Wyrok z 29.3.2019 r., I C 300/18, Legalis.

<sup>40</sup> W tej sprawie również pozew został wniesiony w elektronicznym postępowaniu upominawczym, ale SR Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę do SR w Chełmnie.

na uwadze zasadę kontrydiktoryjności procesu cywilnego, a także obowiązki nałożone przez ustawodawcę, m.in. w art. 6 § 1 KPC<sup>41</sup>.

Brak możliwości zweryfikowania daty wymagalności roszczenia głównego rzeczywiście nie pozwalał sądowi orzec co do odsetek, ale generalnie pozwalał sądowi orzec co do należności głównej. Fakt, że zadłużenie z karty kredytowej nie zostało przez pozwanego spłacone do chwili wyrokowania, nie był bowiem przez sąd kwestionowany – w tym zakresie sąd dał wiarę twierdzeniom powoda. Mimo to sąd oddalił powództwo w całości, ponieważ powód nie dostarczył żadnego materiału dowodowego, na którego podstawie sąd mógłby ustalić, kiedy spełniły się umowne przesłanki wypowiedzenia umowy o kartę kredytową, tj. kiedy zadłużenie miało być spłacone i od kiedy przestało być spłacane, a więc kiedy najwcześniej bank mógł wypowiedzieć umowę kredytową i postawić roszczenie w stan wymagalności. Ponownie zatem, w oparciu o zaferowany przez powoda materiał dowodowy sąd nie mógł ustalić, czy roszczenie jest zaskarżalne i czy można go jeszcze dochodzić wobec konsumenta. Sąd nie uznał roszczenia za przedawnione, ponieważ nie miał ku temu podstaw w materiale procesowym, którym dysponował.

Jak się jednak wydaje, w powyższej sprawie sąd wziął pod uwagę to, że w chwili wnoszenia pozwu w grudniu 2017 r., ZmKCU18 nowelizująca przepisy o przedawnieniu nie była jeszcze nawet uchwalona przez Sejm<sup>42</sup>. Powód składał więc pozew w stanie prawnym, w którym nie miał obowiązku udowodnienia, że nadal może dochodzić przed sądem swojego roszczenia jako nieprzedawnionego. Nie zawarł więc w pozwie żadnych twierdzeń i nie przedstawił dowodów dotyczących przedawnienia. Można przyjąć, że z tej właśnie przyczyny Sąd wezwał powoda do uzupełnienia materiału dowodowego; powód przyznał jednak, że do żadnej przerwy biegu przedawnienia nie doszło. Z uzasadnienia wyroku nie wynika, aby powód w ogóle odniósł się do kwestii nieudowodnionej daty wymagalności roszczenia.

Inny proces funduszu sekurytyzacyjnego przeciwko kredytobiorcom toczył się przed **SO w Łodzi**<sup>43</sup>. Kredytobiorcy nie spłacili kredytu zaciągniętego w banku i bank przelał na fundusz wierzytelność w stosunku do nich. Tutaj także pozwani konsumenci nie złożyli odpowiedzi na pozew, nie stawili się na rozprawie, nie zajęli żadnego stanowiska, więc sąd wydał wyrok zaoczny. Pozew został wniesiony w lutym 2019 r., a wierzytelność o zwrot kredytu, zdaniem powoda, stała się wymagalna 14.12.2015 r. Bank wypowiedział umowę kredytu w dniu 22.10.2015 r. W tej sprawie sąd nie kwestionował jednak podanej przez powoda daty wymagalności roszczenia i nie próbował ustalić, kiedy bank najwcześniej mógł wypowiedzieć umowę kredytu i postawić wierzytelność w stan wymagalności. Sąd oparł się na twierdzeniu powoda, że wymagalność należy liczyć od 14.12.2015 r. Sąd zobowiązał natomiast powoda do odniesienia się do kwestii przedawnienia roszczenia oraz do wykazania zaistnienia ewentualnych zdarzeń, które mogłyby skutkować przerwą biegu przedawnienia. Powód przyznał jednak, że żadne takie zdarzenia nie miały miejsca. Sąd przyjął więc, że roszczenie się przedawniło 14.12.2018 r.<sup>44</sup>.

W tej sprawie sąd nie kwestionował wskazanej przez powoda daty wymagalności roszczenia i nie starał się ustalić innej daty początkowej biegu terminu przedawnienia (a więc najwcześniejszego momentu, kiedy bank mógł wypowiedzieć umowę z powodu zaległości w spłacie rat). Takie stanowisko można jednak uznać za uzasadnione, ponieważ sądowi zostało przedłożone oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu, zatem sama wymagalność wierzytelności nie budziła wątpliwości, a co więcej, nawet licząc od daty wymagalności wskazanej przez powoda, roszczenie można było uznać za przedawnione – na tym polegała różnica w porównaniu ze sprawą wcześniejszą, w której powód, zdaniem sądu, celowo wskazał w pozwie dużo późniejszą niż rzeczywista datę wymagalności roszczenia, aby uniknąć przyjęcia przez sąd, że roszczenie jest przedawnione. Tutaj natomiast termin przedawnienia roszczenia mógł być teoretycznie liczony od daty wcześniejszej niż podana przez powoda jako data wymagalności roszczenia, ale już przyjęcie tej daty wystarczyło do uznania, że roszczenie jest przedawnione.

Należy też zauważyć, że w sprawie tej po raz kolejny sąd wezwał powoda do zajęcia stanowiska w kwestii przedawnienia i umożliwił ewentualne powołanie się na przerwę lub zawieszenie biegu przedawnienia, pomimo że sąd orzekał w warunkach zaoczności. Jak się wydaje, w poprzednio omawianej sprawie zachodziły mocniejsze podstawy uzasadniające takie procedowanie, ponieważ tam pozew wniesiono jeszcze przed uchwaleniem noweli-

<sup>41</sup> W tej części uzasadnienie wyroku wydaje się niespójne. Sąd pisze mianowicie, że nie może w ogóle ocenić wymagalności i przedawnienia wierzytelności, a dalej stwierdza, iż nie znalazł podstaw, aby nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia. Aby nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia, trzeba najpierw ustalić, że termin przedawnienia upłynął.

<sup>42</sup> W rzeczywistości projekt ustawy nowelizującej nie został jeszcze wówczas przedłożony Sejmowi.

<sup>43</sup> Wyrok z 11.6.2019 r., II C 508/19, Legalis. W sprawie tej pozwane były dwie osoby, z których tylko jedna była konsumentem. Uwagi zawarte w tekście ograniczają się do tego wątku procesu, który dotyczył stosowania art. 117 § 2<sup>1</sup> KC do roszczeń dochodzonych przeciwko konsumentowi.

<sup>44</sup> Przyjmując taką datę upływu terminu przedawnienia sąd popełnił oczywiście błąd, gdyż skoro 9.7.2018 r. roszczenie nie było – zdaniem sądu – przedawnione, to termin przedawnienia roszczenia upływał 31.12.2018 r. (art. 5 ust. 1 ZmKCU18). Pomimo to prawidłowe było rozstrzygnięcie sądu co do tego, że przedawnienie nastąpiło przed wniesieniem pozwu w lutym 2019 r.

zacji przepisów o przedawnieniu. Tutaj natomiast pozew wniesiono zaś w czasie, gdy nowe przepisy obowiązywały od pół roku i pozew składał podmiot prowadzący działalność gospodarczą na szeroką skalę<sup>45</sup>.

Warto również wspomnieć o sprawie zakończonej **wyrokiem SO w Szczecinie z 12.4.2019 r.**<sup>46</sup>, ponieważ tutaj sąd I instancji nie zobowiązał powoda (funduszu sekurytyzacyjnego) do wskazania, czy wystąpiły zdarzenia skutkujące przerwą lub zawieszeniem biegu przedawnienia roszczenia wobec konsumenta i oddalił powództwo z uwagi na przedawnienie, a dowody zmierzające do wykazania przerwy biegu przedawnienia powód powołał dopiero w apelacji.

Powód dochodził roszczenia z umowy pożyczki udzielonej przez bank-cedenta, której wypowiedzenie – w związku z zaległościami w spłacie rat – nastąpiło oświadczeniem z 9.2.2015 r. z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. Okres wypowiedzenia upływał 10.3.2015 r.; od 11.3.2015 r. cała należność stawała się wymagalna. Termin przedawnienia wynosił 3 lata i upłynął 11.3.2018 r., a pozew został złożony 1.10.2018 r. Sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym w obu instancjach, a wyrok sądu I instancji, oddalający powództwo z powodu przedawnienia, był zaoczny, ponieważ konsument nie zajął w sprawie żadnego stanowiska.

W apelacji powód powołał się na przerwę biegu przedawnienia, która, jego zdaniem, nastąpiła na skutek niewłaściwego uznania długu mającego wynikać z dokonywania przez konsumenta spłat zadłużenia jeszcze 26.7.2018 r., „przez co konsument uznał powództwo co do zasady, jak i co do wysokości”. Powód wniósł też w apelacji o dopuszczenie dowodu z historii naliczania odsetek za okres od 21.11.2013 r. do 7.6.2018 r. na okoliczność jej treści, daty uznania roszczenia, przerwania biegu terminu przedawnienia oraz dokonywanych wpłat przez pozwanego. Powód wyjaśnił, że potrzeba złożenia tego wniosku dowodowego pojawiła się w związku z tym, iż sąd I instancji „(...) nie wziął pod uwagę twierdzenia powoda związanego z dokonaniem przez pozwanego wpłat od dnia wypowiedzenia”. Apelacja została w całości oddalona. Z uzasadnienia wyroku sądu II instancji wynika, że w pozwie powód twierdził, iż pozwany w określonej dacie dokonał płatności na poczet zobowiązania, ale twierdzeniu temu nie towarzyszyły żadne wnioski o przeprowadzenie dowodów mogących to potwierdzić. Zapewne dlatego w apelacji powód zawniósł już o przeprowadzenie dowodu z dokumentów na udowodnienie faktu dokonywania wpłat przez dłużnika. Nowe wnioski dowodowe powoda zostały jednak pominięte przez sąd II instancji na podstawie art. 381 KPC. Sąd podkreślił, że w chwili składania pozwu już od 3 miesięcy obowiązywały znowelizowane przepisy o przedawnieniu roszczeń wobec konsumentów; wskazał również, że z chwilą upływu 3 lat od daty wymagalności roszczenia doszło „z mocy prawa do przekształcenia zobowiązania w zobowiązanie naturalne i niemożności przymusowej realizacji roszczenia, czyli niemożność jego dochodzenia przed sądem” (roszczenie stało się zatem niezaskarżalne). Odnosząc się do twierdzeń powoda dotyczących uznania roszczenia przez konsumenta sąd II instancji przyjął, że w postępowaniu przed sądem I instancji okoliczność ta nie została przez powoda nawet uprawdopodobniona oraz podkreślił, iż: „w kontekście prokonsumenckiego kierunku wykładni przepisów o przedawnieniu i nałożeniu na sąd obowiązku samodzielnej oceny czy roszczenie dochodzone pozwem jest naturalne, okoliczność przerwania biegu przedawnienia nie może być wyłącznie twierdzeniem strony” (innymi słowy: wierzyciel powinien udowodnić zaskarżalność roszczenia, a nie tylko twierdzić, że roszczenie jest zaskarżalne). W odniesieniu do powołanych w apelacji dowodów świadczących o spłacaniu przez konsumenta pożyczki, z którego to faktu powód wywodził niewłaściwe uznanie długu, sąd II instancji podkreślił, że są one spóźnione (art. 381 KPC), zaś „potrzeba przedłożenia dokumentu, który w sposób niebudzący wątpliwości wykazywałby fakt uznania niewłaściwego istniała już na etapie wnoszenia pozwu. Co więcej, nie zostało przez powoda wykazane, by powołanie tego dowodu nie było możliwe na etapie postępowania przed Sądem I instancji. W aktualnym stanie prawnym powód musi się liczyć z obowiązkiem wykazywania okoliczności przerwania biegu przedawnienia dochodzonych wierzycielności skupowanych od banków”.

Sąd Okręgowy przyjął zatem, że od dnia wejścia w życie ZmKCU18 **potrzeba powołania przez powoda dowodów mających potwierdzić, że roszczenie przysługujące mu wobec konsumenta może być dochodzone przed sądem jako nieprzedawnione, istnieje już na etapie wnoszenia pozwu.** Powołanie dowodów na tę okoliczność w apelacji jest dopuszczalne tylko w odniesieniu do dowodów, które nie mogły być powołane w postępowaniu przed sądem I instancji (np. powód nie wiedział o ich istnieniu lub nie miał możliwości wcześniejszego ich powołania).

<sup>45</sup> Podobny stan faktyczny i podobne problemy prawne występowały w sprawie zakończonej wyrokiem SO w Łodzi z 5.2.2019 r., II C 997/18, zob. przyp. 20. Również w tej sprawie sąd przyjął jako datę wymagalności roszczenia datę podaną w pozwie przez powoda, która wystarczała do uznania roszczenia za przedawnione od ponad 2 lat w chwili wniesienia pozwu. Tutaj także sąd zobowiązał powoda do złożenia pisma procesowego, w którym powód wskazałby ewentualne zdarzenia skutkujące przerwą lub zawieszeniem biegu przedawnienia, ale powód przyznał, że po dacie wymagalności żadne takie zdarzenia nie miały miejsca.

<sup>46</sup> II Ca 417/19, Legalis.

### 3. Normatywne znaczenie art. 117 § 21 KC w świetle orzecznictwa – podsumowanie

W niektórych orzeczeniach zapadłych po wejściu w życie ZmKCU18 sądy powszechne przyjęły, że w świetle art. 117 § 2<sup>1</sup> KC sąd ma z urzędu uwzględnić upływ terminu przedawnienia i do tego się sprowadza nowelizacja przepisów o przedawnieniu roszczeń wobec konsumentów<sup>47</sup>. Gdyby jednak rzeczywiście tak było, to brak byłoby podstawy do oddalenia powództwa, gdyby sąd w oparciu o materiał procesowy przedstawiony mu przez strony w kontradiktoryjnym procesie nie dostrzegł upływu terminu przedawnienia (choćby dlatego, że materiał procesowy był zbyt ubogi, aby w jego świetle przeanalizować upływ terminu przedawnienia roszczenia). **Równie dużo jest orzeczeń, w których sądy zakładają dalej idący skutek nowelizacji i przyjmują, że sąd ma obowiązek z urzędu zbadać czy roszczenie wobec konsumenta się nie przedawniło**<sup>48</sup>. Z tym stanowiskiem także nie można się jednak zgodzić. Projektodawca zastrzegł, że: „stosowanie przez sąd omawianej normy prawa materialnego (zawartej w projektowanym art. 117 § 2<sup>1</sup> KC) nie może być utożsamiane z prowadzeniem przez sąd »z urzędu« postępowania dowodowego w procesie cywilnym (mającym, co do zasady, charakter kontradiktoryjny i opartym na równości stron)»<sup>49</sup>. Artykuł 117 § 2<sup>1</sup> KC nie nakłada zatem na sąd obowiązku prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia, czy dochodzone przeciwko konsumentowi roszczenie nie jest przedawnione; nowelizacja z pewnością nie wpłynęła w żaden sposób na rozszerzenie zakresu przypadków, w których sąd prowadzi postępowanie dowodowe z urzędu.

W świetle orzecznictwa sądów powszechnych przedstawionego w niniejszym opracowaniu, w wyniku wprowadzenia regulacji z art. 117 § 2<sup>1</sup> KC **zmianie uległ zakres okoliczności, które wierzyciel powinien udowodnić dochodząc przed sądem roszczenia przeciwko konsumentowi**. Wierzyciel powinien udowodnić nie tylko samo istnienie roszczenia, lecz również to, że nadal może się domagać przed sądem jego zaspokojenia, tj. że **roszczenie nie stało się niezaskarżalne na skutek przedawnienia**. Na wierzycielu spoczywa ciężar udowodnienia tych okoliczności faktycznych, których ustalenie jest potrzebne do przyjęcia, że roszczenie jest nieprzedawnione. Taką okolicznością będzie w pierwszej kolejności **początkowy dzień, w którym przedawnienie zaczęło biec**<sup>50</sup>, a jeśli termin przedawnienia liczony od tego dnia już upłynął – dodatkowo okoliczności świadczące o przerwaniu, zawieszeniu lub wstrzymaniu zakończenia biegu przedawnienia (art. 121–123 KC), takie jak, przykładowo, przeprowadzenie postępowania pojednawczego (art. 184 i n. KPC), mediacji czy uznanie długu przez dłużnika. Jeśli wierzyciel tych okoliczności nie udowodni w postępowaniu sądowym, a w konsekwencji – na podstawie materiału procesowego dostarczonego sądowi (przez obie strony) nie będzie możliwe ustalenie przez sąd, że roszczenie jest zaskarżalne, to sąd powództwo oddali – **niekoniecznie z uwagi na przedawnienie** (gdyż okoliczności koniecznych do przyjęcia przedawnienia sąd niekiedy nie będzie mógł ustalić z braku wystarczającego potwierdzenia w materiale dowodowym), lecz z uwagi na **nieudowodnienie przez powoda zaskarżalności roszczenia przeciwko konsumentowi**.

## Procesowe konsekwencje art. 117 § 21 KC – wnioski

Przywołane na wstępie stanowisko doktryny, zgodnie z którym sąd ma obowiązek uwzględnić upływ terminu przedawnienia bez zarzutu dłużnika tylko wówczas, gdy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego może ustalić fakt upływu tego terminu<sup>51</sup>, a jeśli nie będzie możliwe ustalenie takiej okoliczności, to upływ terminu przedawnienia nie będzie mógł być uwzględniony, nawet jeżeli faktycznie nastąpił<sup>52</sup>, wymaga uzupełnienia. Trafnie podnosi się, że w takich przypadkach sąd nie będzie mógł przyjąć, iż roszczenie jest przedawnione. Nie oznacza to jednak, że dochodzone przez wierzyciela roszczenie zostanie przez sąd zasądzone – jeśli na podstawie zebranego w sprawie materiału nie będzie możliwe ustalenie braku upływu terminu przedawnienia, to wierzyciel

<sup>47</sup> Zob. orzeczenia przywołane w przyp. 19.

<sup>48</sup> Zob. orzeczenia przywołane w przyp. 20.

<sup>49</sup> Uzasadnienie..., *op. cit.*, s. 4.

<sup>50</sup> Z reguły dzień ten ustala się na podstawie art. 120 § 1–2 KC, chyba że przepisy szczególne inaczej określają początek biegu terminu przedawnienia (zob. np. art. 442<sup>1</sup> § 1–2, art. 646, 677, 778, 793 KC).

<sup>51</sup> P. Machnikowski, *Nowelizacja...*, *op. cit.*, s. 12; tak też M. Frasa, M. Habdas, P. Zakrzewski, *Komentarz do art. 117 KC [w:] Kodeks...*, pod red. M. Frasa, M. Habdas, *op. cit.*, teza 67.

<sup>52</sup> M. Krajewski, *op. cit.*, s. 15.

będzie stroną przegrywającą, gdyż nie udowodnił, iż nadal może domagać się przed sądem zaspokojenia swojego roszczenia wobec konsumenta (art. 117 § 2<sup>1</sup> KC).

Procesowa potrzeba przedstawienia twierdzeń faktycznych dotyczących powyższych okoliczności oraz powołania dowodów na ich poparcie, istnieje zatem **już w chwili inicjowania przez wierzyciela postępowania sądowego**, mającego na celu dochodzenie roszczenia przeciwko konsumentowi. W świetle regulacji postępowania cywilnego nie w każdym przypadku będzie to oznaczało, że twierdzenia i dowody mające potwierdzać zaskarżalność roszczenia dochodzonego przeciwko konsumentowi mogą być powołane wyłącznie w pozwie, pod rygorem utraty prawa do powoływania się na nie w późniejszych etapach postępowania. Do okoliczności dotyczących przedawnienia roszczeń znajdują zastosowanie ogólne regulacje dotyczące zasad koncentracji materiału procesowego i ograniczeń czasowych w gromadzeniu materiału procesowego. W razie wyznaczenia posiedzenia przygotowawczego granicą czasową powoływania faktów i dowodów jest, co do zasady, **moment zatwierdzenia planu rozprawy**<sup>53</sup> (art. 205<sup>12</sup> § 1 KPC). Jeżeli nie zarządzono przeprowadzenia posiedzenia przygotowawczego, wierzyciel może przytaczać twierdzenia i dowody mające uzasadniać brak przedawnienia dochodzonego roszczenia aż do zamknięcia rozprawy, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, które według przepisów KPC mogą dla niego wynikać z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu (art. 205<sup>12</sup> § 2 KPC). W razie zobowiązania wierzyciela przez przewodniczącego do przedstawienia wszelkich twierdzeń i dowodów w określonym terminie, to ten termin będzie dla wierzyciela ostatnim momentem, w którym należy przedstawić twierdzenia faktyczne i powołać dowody mające potwierdzać, że roszczenie wobec konsumenta może być nadal dochodzone z uwagi na brak przedawnienia. Jeśli w terminie wynikającym z powyższych zasad powołanie określonych twierdzeń i dowodów nie było możliwe (np. wierzyciel o nich nie wiedział), można je powołać później.

Z przepisów szczególnych mogą wynikać odmienne zasady dotyczące czasu właściwego do przedstawienia twierdzeń i dowodów na potwierdzenie, że roszczenie wobec konsumenta może być dochodzone z uwagi na brak przedawnienia. Takie odmienne zasady zostały przewidziane w przepisach o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych (art. 458<sup>1</sup>–458<sup>13</sup> KPC). W postępowaniu w sprawach gospodarczych mogą być bowiem rozpoznawane także sprawy dotyczące roszczeń przedsiębiorców wobec konsumentów<sup>54</sup>. W tym postępowaniu odrębnym twierdzenia i dowody na okoliczność braku przedawnienia roszczenia dochodzonego przeciwko konsumentowi powód powinien powołać już w pozwie, ewentualnie później, w terminie określonym przez przewodniczącego (art. 458<sup>5</sup> § 1 i 3 KPC). Twierdzenia i dowody, których powołanie w tym terminie nie było możliwe, powinny być powołane w terminie 2 tygodni od dnia, w których ich powołanie stało się możliwe (art. 458<sup>5</sup> § 4 KPC).

Należy przyjąć, że w postępowaniu nakazowym i upominawczym (art. 480<sup>1</sup>–505 KPC), wszczętym przeciwko konsumentowi, **sąd nie powinien wydawać nakazu zapłaty przeciwko konsumentowi, jeśli już w pozwie powód nie udowodni, iż nadal może dochodzić roszczenia wobec konsumenta z uwagi na brak przedawnienia roszczenia**. Udowodnienie tych okoliczności może być dopuszczalne na ogólnych zasadach w późniejszym postępowaniu prowadzonym po stwierdzeniu braku podstaw do wydania nakazu zapłaty (art. 205<sup>12</sup> § 1–2 KPC, z zastrzeżeniem art. 458<sup>5</sup> KPC). Powyższe oznacza, że w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w którym do pozwu nie dołącza się dowodów, a tylko wskazuje się w pozwie dowody na poparcie twierdzeń powoda (art. 505<sup>32</sup> § 1 KPC), sąd nie może wydać nakazu zapłaty, jeśli z samej treści pozwu nie wynika, że roszczenie nadal może być dochodzone przed sądem jako nieprzedawnione<sup>55</sup>. W takich przypadkach zachodzi podstawa do odmowy wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym i sąd powinien umorzyć postępowanie

<sup>53</sup> Także w przypadku zarządzenia przeprowadzenia posiedzenia przygotowawczego przewodniczący może jednak zarządzić wymianę pism przygotowawczych. Zgłaszanie wniosków i dowodów jest wówczas możliwe w terminie wyznaczonym przez przewodniczącego na złożenie pisma przygotowawczego (art. 205<sup>3</sup> § 2 KPC).

<sup>54</sup> Por. art. 458<sup>2</sup> § 1 pkt 5–7 KPC. Zob. też *R. Kulski* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*. T. III. Komentarz do art. 425–729, pod red. *A. Marciniaka*, 2020, Legalis, kom. do art. 458<sup>2</sup>, Nb 6.

<sup>55</sup> Rozwiązanie to wydaje się uzasadnione, biorąc pod uwagę, że taki sam cel (uniknięcie przypadków wydania w elektronicznym postępowaniu upominawczym nakazów zapłaty zasądzających przedawnione roszczenia) przyświecał ustawodawcy przy wprowadzeniu wyłączenia możliwości dochodzenia w elektronicznym postępowaniu upominawczym roszczeń, które stały się wymagalne dawniej niż w okresie 3 lat przed dniem wniesienia pozwu (art. 505<sup>29</sup> KPC); zob. projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, druk nr 988 Sejmu VII kadencji, s. 9–10, dostępny na: [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl). Przeciwko wydawaniu nakazów zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym w sytuacjach, w których mogłoby to prowadzić do naruszenia art. 117 § 2<sup>1</sup> KC, opowiedział się też *M. Berek*, Nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń [w:] *Aksjologia prawa cywilnego i cywilnoprawna ochrona dóbr*, pod red. *J. Pisulińskiego, J. Zawadzkiej*, Warszawa 2020, s. 348–350; zob. również krytyczne uwagi *J. Kuźmickiej-Sulikowskiej* dotyczące aktualnej regulacji dochodzenia przeciwko konsumentom roszczeń w elektronicznym postępowaniu upominawczym, *taż, op. cit.*, s. 583–584.

(art. 505<sup>33</sup> § 1 KPC); powód zaś może wnieść pozew przeciwko pozwanemu o to samo roszczenie w postępowaniu innym niż elektroniczne postępowanie upominawcze i jeśli zrobi to w terminie 3 miesięcy od dnia wydania postanowienia o umorzeniu elektronicznego postępowania upominawczego, wówczas skutki prawne, które ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, następują z dniem wniesienia pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 505<sup>37</sup> § 2 KPC).

Warto też zwrócić uwagę, że ZmKCU18 nałożyła na powoda **obowiązek oznaczenia w pozwie daty wymagalności roszczenia w sprawach o zasądzenie roszczenia** (art. 187 § 1 pkt 1<sup>1</sup> KPC<sup>56</sup>). Jak się wydaje, miało to być pewnym ułatwieniem dla sądów przy ustalaniu upływu terminu przedawnienia roszczeń. W praktyce jednak tylko w pewnej kategorii przypadków wprowadzenie tego wymogu rzeczywiście pomaga w rozwiązaniu problemu ustalenia upływu przedawnienia. Po pierwsze bowiem, powód ma obowiązek podania w pozwie daty wymagalności dochodzonego roszczenia, ale nie ma obowiązku uzasadnienia, w jaki sposób ustalił tę datę. Data podana przez powoda może być więc z różnych przyczyn błędna – niekoniecznie z powodu chęci zatajenia rzeczywistej daty wymagalności roszczenia i zmniejszenia w ten sposób ryzyka oddalenia powództwa z powodu przedawnienia (choć przywołane wyżej przypadki z orzecznictwa pokazują, że i takie sytuacje mają miejsce); podanie błędnej daty wymagalności roszczenia może też wynikać z trudności w jej ustaleniu, ponieważ niejednokrotnie kwestia wymagalności roszczeń określonego rodzaju jest kontrowersyjna<sup>57</sup>. Pozew spełnia jednak wymagania formalne wynikające z art. 187 § 1 pkt 1<sup>1</sup> KPC nawet wówczas, gdy okaże się, że podana przez powoda data wymagalności nie jest prawidłowa. Samo podanie w pozwie daty wymagalności roszczenia nie oznacza zatem, że sąd tej daty nie będzie ustalał samodzielnie na podstawie przedstawionego mu materiału dowodowego; nie oznacza też, że podając datę wymagalności roszczenia powód wywiązuje się z obowiązku udowodnienia momentu, od którego należy obliczać termin przedawnienia. Po drugie, data wymagalności roszczenia jest momentem początkowym biegu terminu przedawnienia tylko, co do zasady (art. 120 § 1 zd. 1 KC), od której zachodzą liczne wyjątki. Najliczniejszą grupę tych wyjątków stanowią roszczenia, których wymagalność zależy od podjęcia przez wierzyciela określonej czynności (art. 120 § 1 zd. 2 KC), najczęściej wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 KC). W tych przypadkach przedawnienie roszczenia zaczyna swój bieg nie od dnia jego wymagalności, lecz od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel dokonał owej czynności w najwcześniejszym możliwym terminie. Ponadto, jak już wcześniej wspomniano, przepisy ustawowe w wielu przypadkach określają jako początek biegu przedawnienia roszczenia inny moment niż jego wymagalność<sup>58</sup>. Podana przez powoda w pozwie data wymagalności roszczenia może więc nie mieć żadnego znaczenia przy ustalaniu początku biegu przedawnienia, a zatem poza dopełnieniem tego wymogu formalnego powód i tak powinien udowodnić, od jakiego dnia należy obliczać termin przedawnienia.

Skoro już w postępowaniu przed sądem I instancji istnieje potrzeba powołania przez wierzyciela dowodów mających potwierdzać, że roszczenie przysługujące mu wobec konsumenta może być dochodzone przed sądem jako nieprzedawnione, to powołanie takich dowodów dopiero w apelacji nie jest co prawda niedopuszczalne, lecz sąd II instancji ma możliwość ich pominięcia, z wyjątkiem dowodów, które nie mogły być powołane w postępowaniu przed sądem I instancji, np. powód nie wiedział o ich istnieniu lub nie miał możliwości wcześniejszego ich powołania (art. 368 § 1 pkt 4 oraz art. 381 KPC).

Te same zasady należy odnieść do stosowania przez sąd przepisów art. 117<sup>1</sup> § 1–2 KC przewidujących uprawnienie sądu do nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności. Jest to regulacja prawa materialnego, którą sąd stosuje, co prawda, z urzędu, lecz na podstawie dostarczonego mu przez strony materiału procesowego. Powołanie się przez wierzyciela w postępowaniu cywilnym na okoliczności mogące przemawiać za zastosowaniem tej instytucji nie jest przesłanką jej zastosowania przez sąd. Sąd nie prowadzi jednak z urzędu postępowania zmierzającego do ustalenia, czy w sprawie zachodzą okoliczności wskazujące na potrzebę nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia. Jeśli zatem wierzycielowi zależy na zastosowaniu przez sąd art. 117<sup>1</sup> KC, to wierzyciel powinien dostarczyć sądowi materiał dowodowy pozwalający na ustalenie okoliczności przemawiających za nieuwzględnieniem upływu terminu przedawnienia. Powołanie się w postępowaniu cywilnym na te okoliczności oraz przedstawienie materiału dowodowego mającego je potwierdzać podlega takim samym zasadom dotyczącym granic czasowych powoływania faktów i dowodów, jakie zostały przedstawione wcześniej.

<sup>56</sup> Przepis ten także wszedł w życie 9.7.2018 r.

<sup>57</sup> Najlepszym przykładem jest kwestia wymagalności roszczeń o zwrot nakładów koniecznych na cudzą rzecz (art. 226 KC); zob. *K. Królikowska* [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. *K. Osajdy*, 2020, Legalis, kom. do art. 226, Nb 50–60 i przywołane tam rozbieżne poglądy orzecznictwa.

<sup>58</sup> Zob. przyp. 51.

## Podsumowanie

Wprowadzenie art. 117 § 2<sup>1</sup> KC spowodowało diametralną zmianę zasad dochodzenia roszczeń przeciwko konsumentom. Konsument nie tylko nie musi się powoływać na przedawnienie w postępowaniu cywilnym; nie musi także powoływać dowodów mających na celu wykazanie, że roszczenie dochodzone przez wierzyciela jest przedawnione. Ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywa na wierzycielu, który – chcąc uzyskać orzeczenie zasądzające na jego rzecz roszczenie przysługujące mu wobec konsumenta – musi udowodnić dodatkową przesłankę zasadności swojego roszczenia, tj. że: „może się domagać zaspokojenia roszczenia” przeciwko konsumentowi (art. 117 § 2<sup>1</sup> KC). Oznacza to, że na wierzycielu spoczywa też ciężar udowodnienia okoliczności świadczących o tym, że dochodzone roszczenie nie jest związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą (por. art. 118 zd. 1 KC), względnie okoliczności świadczących o braku podstaw do stosowania do dochodzonego roszczenia przepisów szczególnych przewidujących krótszy termin przedawnienia niż wynikający z ogólnego art. 118 KC. Są to zmiany daleko idące w stosunku do zasad dowodzenia przedawnienia uwzględnianego na zarzut i stawiające przedsiębiorcę-wierzyciela w zdecydowanie niekorzystnej sytuacji procesowej. Można wręcz postawić pytanie, czy ustawodawca nie poszedł zbyt daleko w ochronie sytuacji prawnej konsumenta kosztem jego wierzycieli. W dłuższej perspektywie czasowej powyższa zmiana może mieć też jednak pozytywne konsekwencje dla obrotu prawnego. Powinna ona skłonić przedsiębiorców do sprawnego, zdecydowanego i niezwłocznego dochodzenia ich roszczeń wobec konsumentów. Należy się spodziewać, że w niedługim czasie przedsiębiorcy, zwłaszcza ci zawierający na skalę masową umowy z konsumentami, dostosują swoje procedury dochodzenia roszczeń wobec konsumentów do nowej rzeczywistości prawnej i będą kierować swoje roszczenia na drogę sądową w zdecydowanie krótszym czasie, zdając sobie sprawę z nieuchronności przedawnienia. Powinno to skutkować tym, że konsumenci nie będą już mogli liczyć (a w każdym razie nie na dotychczasową skalę) na to, iż przedsiębiorca „odłoży na później” dochodzenie roszczeń wobec nich i z upływem czasu być może roszczenie się przedawni. Ostatecznie więc ZmKCU18 może wyrzucić dyscyplinujący (i w pewnym sensie również wychowawczy) wpływ nie tylko na przedsiębiorców, lecz także na samych konsumentów.

## Abstract:

### **Procesowe konsekwencje zmiany przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń przeciwko konsumentom w świetle orzecznictwa**

Zgodnie z art. 117 § 2<sup>1</sup> KC, wprowadzonym ustawą z 13.4.2018 r. o zmianie Kodeksu cywilnego, w przypadku roszczeń przysługujących wobec konsumentów po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia takiego roszczenia. Najczęściej zmianę tę wyjaśnia się przez stwierdzenie, że od chwili wejścia w życie tego przepisu upływ terminu przedawnienia roszczenia przysługującego wobec konsumenta sąd uwzględnia z urzędu, bez potrzeby podnoszenia przez konsumenta zarzutu przedawnienia. Analiza orzecznictwa sądów powszechnych pokazuje jednak, że w rzeczywistości konsekwencje tej zmiany dla sposobu dochodzenia roszczeń wobec konsumentów są dużo dalej idące. Okazuje się bowiem, że konsument nie tylko nie musi się powoływać na przedawnienie w postępowaniu cywilnym; nie musi także powoływać dowodów mających na celu wykazanie, że roszczenie dochodzone przez wierzyciela jest przedawnione. Ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywa na wierzycielu, który – chcąc uzyskać orzeczenie zasądzające na jego rzecz roszczenie przysługujące mu wobec konsumenta – musi udowodnić dodatkową przesłankę zasadności swojego roszczenia, tj. że: „może się domagać zaspokojenia roszczenia” przeciwko konsumentowi (art. 117 § 2<sup>1</sup> KC). Oznacza to, że na wierzycielu spoczywa też ciężar udowodnienia okoliczności świadczących o tym, że dochodzone roszczenie nie jest związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą (por. art. 118 zd. 1 KC), względnie okoliczności świadczących o braku podstaw do stosowania do dochodzonego roszczenia przepisów szczególnych przewidujących krótszy termin przedawnienia niż wynikający z ogólnego art. 118 KC. Są to zmiany daleko idące w stosunku do zasad dowodzenia przedawnienia uwzględnianego na zarzut i stawiające przedsiębiorcę-wierzyciela w zdecydowanie niekorzystnej sytuacji procesowej.

### **Procedural consequences of the amendment of the Civil Code provisions on expiration of the limitation period of claims against consumers in light of the case law**

Pursuant to Art. 117 § 2<sup>1</sup> of the Civil Code (CC), introduced by the Amending Act of 13 March 2018, in the case of claims against consumers it is not possible to demand satisfaction of such claims after the limitation period has expired. This new provision is most frequently explained by stating that since its entry into force expiration of the limitation period for a claim against a consumer is taken into account by the court ex officio, without the need

for the consumer to raise the defence of limitation. An analysis of the case law of common courts shows, however, that as a matter of fact the consequences of this amendment go much further. It turns out that not only there is no need for the consumer to invoke the statute of limitations in civil proceedings, but also there is no need to prove that the claim being pursued by the creditor has been barred. The burden of proof rests on the creditor who in order to obtain a judgment awarding him a claim against the consumer has to prove an additional premise for the legitimacy of his claim, namely that he “may demand satisfaction of the claim” against the consumer (Art. 117 § 2<sup>1</sup> CC). This means that the creditor also has to provide evidence as to the circumstances showing that the claim is not related to their business activity (cf. the first sentence of Art. 118 CC), or the circumstances showing that there are no grounds for applying special provisions specifying a shorter limitation period than provided for in general Art. 118 CC. These changes are far-reaching compared to the rules of proving the statute of limitation in cases where it is taken into account as a result of a defence of limitation. They put a creditor who is an entrepreneur in a decidedly unfavourable procedural situation.